

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH

WARSZAWA, DN. 22. IX. 1919 R.

LICZB. 3443/II SM 19.

(W odpowiedziach należy powoływać się na powyższą liczbę.)

Do

Naczelnego Wodza

w miejscu

Przedkładam meldunek Dowództwa
3-ej Dywizji Leg.-

Gen. Pporucznik i Wiceminister

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK PÓLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1536/II dnia 24/IX 1919 r.
1. załącz. Wydział.

1 załącznik

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

DO LICZB. Z DN. 1919 R. W SPRAWIE

1536/91.

Do

J. W. P. Jen. Sosnkowskiego Kazimierza, II Wice-Ministra

W W a r s z a w i e.Melduje *postęwnie*:

Kilkakrotne przedstawienie przezemnie mjra Jarmuszkiewicza na D-cę 8 pp. Leg. spotykało we froncie galicyjskim silne przeciw-działanie referentów / b. austr. oficerów, zwłaszcza kpt. Kordzika / którzy zwalczyli awanse wszystkich oficerów leg., a nawet przedstawionych przez Jen. Zielińskiego, na rozkaz N. D., oficerów do awansu za odznaczenie się wykreślili i nie puścili dalej. Mało tego.

Na pół-oficyalnie zawiadomili Dywizję, że mjr. Jarmuszkiewicz ma być przeniesiony do M. S. Wojsk., wobec czego w ostatnim przedstawieniu o wyznaczenie dowódcami 8 i 9 pułku piech. Leg. podałem mjra Smorawińskiego i mjra Godziejewskiego.

Po otrzymaniu wyjaśnienia w Ministerstwie Spraw Wojsk., że mjr. Smorawiński i Godziejewski nie zostali przez Kom. Wer. zakwalifikowani w szarzy na ppułk., przedstawilem ~~xxx~~ na d-ców tych pułków mjra Wieczorkiewicza i Bończę-Uzdowskiego.

Obecnie po powrocie mjra Jarmuszkiewicza z urlopu dowiedziałem się o nieuzasadnionem rozsiewaniu pogłosekⁱ o bezpodstawnym zawiadomieniu po jego przeniesieniu.

Po porozumieniu się z Jen. Rydzem-Smigłym i po zasięgnięciu jego zdania, proszę o oddanie 8 pp. Leg. mjrowi Jarmuszkiewiczowi, który od powstania tego pułku pełni w nim służbę, dowodził w mojej Brygadzie na froncie galicyjskim 8 pułkiem we wszystkich bojach, zawsze wybitnie ^{swoje zadanie} wypełniał, orientował się szybko w każdej sytuacji, z nałożonych na niego obowiązków jako d-ca pułku wywiązywał się bez zarzutu, wobec czego było by dla niego wielką i niezasłużoną krzywdą, gdyby ktoś inny objął pułk, z którym użył się i przeszedł całą jego historję.

Jen. Rydz-Smigły przedstawił tę sprawę osobiście Naczelnemu Dowódcowi w czasie ostatniego pobytu w Wilnie.

Proszę wogóle o uwzględnienie kwalifikacji podanych w listach kwalifikacyjnych, gdzie trzech wyżej wymienionych mjrów zostało zakwali-

fikowanych jako mogące prowadzić pułki.

Nieoddanie im pułków byłoby wielką krzywdą dla armji polskiej, gdyby musieli ustąpić miejsca oficerom daleko mniej zdolnym i zasłużonym.

*Przełożony z najprostszym i najczystszym
sercem o sprawie. Z głębokim szacunkiem
i należącej cześć*

Leon Berbecki
pułk. bryg. i d-ca dyw.

